Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekspod. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,282.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 124 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 21 października 1933 r. | Rok XII

Przemianowanie Reichstagu

PARYŻ. Berliński korespondent „Journala" zapewnia z dobrego źródła, że w kołach narodowo-socjalistycznych istnieją tendencje przekształcenia obranego w dniu 12 listopada Reichstagu na radę szefów Rzeszy, tj. Reichsführerrat. Reforma ta, o ile zostanie zrealizowana, pociągnie za sobą bardzo poważne konsekwencje. Rada polityczna szefów Rzeszy będzie bowiem mogła uchwalić nową konstytucję, jak również narzucić reformę administracyjną. Reforma ta, jak zapewniają, polegać ma na zawieszeniu autonomji państw związkowych przez zniesienie odrębnych rządów tych państw i obecnych stanowisk namiestników. Nowe zjednoczone Niemcy będą pod względem administracyjnym podzielone na 20 jednostek, ponadto rada szefów Rzeszy bedzie władna mianować zastępcę Hindenburga w razie jego śmierci, lub też przedterminowego złożenia urzędu prezydenta Rzeszy.

—:o:—

Z pobytu lotników polskich w Rumunji

BUKARESZT. Loty pokazowe eskadry polskiej, w których wzięło udział 28 polskich samolotów myśliwskich wzbudziły ogólny zachwyt olbrzymich tłumów publiczności, które zebrały się na lotnisku. Król wykazał wielkie zainteresowanie polskimi samolotami, oglądając szczegółowo ich konstrukcje i słuchając wyjaśnień pułk. Rayskiego.

Podczas bankietu, wydanego przez podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa, król dekorował pułk. Rayskiego orderem korony rumuńskiej 2-ej klasy a oficerów jego eskadry orderami korony i gwiazdy.

Członkowie eskadry złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z wstęgami o barwach polskich.

—:o:—

Skazanie butnego niemiaszka

za obelżywe wyzwiska pod adresem obywateli polskich

TORUŃ. Wyrokiem sądu apelacyjnego skazany został na 8 mies. więzienia niejaki Gruetzmacher, kupiec z Torunia. Gruetzmacher w kwietniu br. podczas zamawiania telefonicznej rozmowy z Berlinem zwrócił się do telefonistki w języku niemieckim. Otrzymawszy odpowiedź w języku polskim Gruetzmacher, używając w dalszym ciągu języka niemieckiego, obraził telefonistkę następującym zwrotem: „Verfluchte Pollaken", — „Sind Sie Kongressen, dann raus nach Kongresspolen". W pierwszej instancji oskarżony został skazany na jeden rok więzienia.

Okropna śmierć 6 osób

RZYM. Na przedmieściu Rzymu w pobliżu lotniska wojskowego zawaliła się 2-piętrowa willa zamieszkała przez rodzinę sprzedawcy okrężnego, złożona z 8 osób. Z niewiadomych przyczyn utworzyła się wielka szczelina głębokości 8 metrów pod prawą ścianą domku, powodując zawalenie się i śmierć 6 osób pod gruzami. Pomimo natychmiastowej pomocy ze strony straży ogniowej i pobliskiej załogi lotniska udało się uratować jedynie ciężko potłuczonego ojca rodziny i 7-letnią córkę.

Prace nad nową ordynacją podatkową

W dniu 17 bm. wznowione zostały po przerwie wakacyjnej, obrady Komisji Handlowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Pana Ministra Dr. F. Zarzyckiego.

Komisja Handlowa w pełnym składzie, z udziałem również przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, zastanawiała się nad projektem ordynacji podatkowej.

Po wygłoszeniu zasadniczych referatów przez pp. mec. Grabowskiego, mec. Kaliskiego oraz dyr. Perla, w dyskusji zabrał głos p. dyr. Michalski z Ministerstwa Skarbu oraz pp. prezes Wiślicki, prezes Herse, prezes Friede, dyr. Wencel i Małkin. W wyniku obrad zostało stwierdzone, że szereg postulatów Komisji Handlowej zostanie zrealizowana, natomiast reszta zastrzeżeń ze strony kupiectwa będzie poddana rewizji Prezydjum Komisji Handlowej, która ostateczne swoje ustosunkowanie się do tych zagadnień przedstawi w formie wniosków skierowanych do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

—o—

Ohydne morderstwo rabunkowe

We wsi Wielki Pewel obok Żywca popełniony został ohydny mord rabunkowy. Terenem morderstwa była restauracja, należąca do Jakóba Wulkana. —

Trzech młodocianych bandytów wtargnęło do sieni restauracji, gdzie natknęli się na służącą. Bandyci zamknęli ją gwałtem do śpiżarni, poczem udali się do mieszkania restauratora, a skrępowawszy żonie restauratora ręce i nogi powrozami, zakneblowali jej usta, a potem udali się do lokalu restauracyjnego, żądając trzy piwa. Gdy właściciel odwrócił się, aby nalać piwo jeden z bandytów celnym strzałem w tył głowy położył go trupem. Po dokonaniu zbrodni wszyscy trzej bandyci poczęli rabować, co tylko im pod rękę wpadło.

I tak zrabowali ponad 1000 zł. w gotówce i biżuterję nieokreślonej wartości.

Zbrodnia wyszła na jaw po upływie kilku godzin, gdy przechodzący przypadkiem gość wstąpił do restauracji i zobaczył J. Wulkana leżącego w kałuży krwi martwego.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast energiczny pościg, który dotychczas jednak nie dał żadnego rezultatu.

Wybitny działacz z za oceanu w Polsce

Gdynię odwiedził p. Szczepan Sieja, wybitny działacz społeczny, bojownik walk o niepodległość Polski, b. więzień ideowy na Sybirze, od wielu lut zamieszkały w Chicago (Ameryka Półn.), gdzie jest dyrektorem Kolegjum Muzycznego i bierze czynny udział w ruchu oświatowo-kulturalnym naszego wychodźtwa. Dyr. Sieja jest także znakomitym propagatorem wytworów przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej za oceanem wśród swoich i obcych. Do Polski przybył dyr. Sieja w odwiedziny do swych krewnych, oraz celem załatwienia wielu spraw handlowych z fabrykami i inn. wytwórniami, skąd zamierza sprowadzać za ocean różne towary. Przy sposobności odwiedził też p. Sieja Gdynię, którą dobrze zna, bowiem co pewien czas przyjeżdża do kraju ojczystego, dotyczących budownictwa, sprzedaży a z Gdyni zebrał wiele wiadomości, parcel itp., celem zawiezienia tych danych do Chicago, gdzie ma wielu znajomych, pragnących się osiedlić nad polskiem morzem. Wielkie zainteresowanie okazał dyr. Sieja akcją budowlaną miejskiej spółki akcyjnej — T-wa Budowy Osiedli w Gdyni. — Warto zaznaczyć, że dyr. Sieja jest kilkakrotnym laureatem konkursu kompozytorskiego w r. 1930 w Warszawie, gdzie zdobył trzy kolejno po sobie następujące nagrody za preludja organowe.

Bestjalstwo sowieckich żołnierzy

TEHERAN. W rejonie Gombade-Ghabousse (Turkiestan) granicę perską przekroczył oddział żołnierzy sowieckich w pełnem uzbrojeniu, wraz z kilku funkcjonarjuszami cywilnemi. Udali się oni do mieszkania niejakiego Araz'a i zamordowawszy go **i jego brata powrócili na terytorjum sowieckie, zabierając z sobą uciętą** głowę Araza. Należy zaznaczyć, że przestrzeń graniczna nad rzeką Atrek od dłuższego czasu jest powodem zatargów persko-sowieckich. Sprawa ta poruszana była w rozmowach z kom. Karachanem podczas jego pobytu w Teheranie, nie wiadomo jednak, czy została ona w jakiś sposób rozwiązana.

KASY CHORYCH PRZESTAJĄ OBOWIĄZYWAĆ ROLNIKÓW.

Pomorska Izba Rolnicza podaje: Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. IX. 33 r., ogłoszonego w Dzienniku Ustaw z dnia 11 października 1933 r. nr. 79, z dniem 1 listopada 1933 r. kończy się obowiązek ubezpieczenia wszystkich pracowników rolnych w Kasach Chorych. Z tym dniem ustaje obowiązek dalszego opłacania za tych pracowników składek do Kas Chorych na przyszłość, co nie usuwa obowiązku uregulowania składek zaległych.

Zaznaczyć należy, że o ile pracownik rolny lub członek jego rodziny zachorował przed dniem 1 listopada 1933 r., mają prawo do wykorzystania świadczeń Kasy Chorych, choćby ich choroba przeciągnęła się poza ten termin.

ODZNACZENIE.

LONDYN. W ambasadzie polskiej w Londynie odbyło się udekorowanie złotym krzyżem zasługi komendantki wszechświatowej organizacji skautingu kobiecego lady Banden-Powell.

NA KARĘ ŚMIERCI.

BERLIN. Sąd przysięgłych w Kamienicy skazał na karę śmierci dwóch robotników za udział w napadzie komunistycznym na grupę szturmowców w kwietniu 1932 r. W czasie strzelaniny jeden ze skazanych zranił ciężko szturmowca, który potem, w wyniku amputacji nogi, zmarł.

ZŁOTO....

MOSKWA. Kirgizi w górach Chan-Tegri natrafili na pokłady złota. Ślady złotego piasku znaleziono na przestrzeni około 50 km.

KOMISARZ RZĄDOWY W GNIEŹNIE.

Warszawa. Miasto Gniezno otrzymało komisarza rządowego w osobie adwokata dr. Ed. Lautera.

B. POSEŁ SMOŁA SKAZANY.

Jan Smoła b. poseł Stronnictwa Ludowego za podburzanie tłumów przeciw władzom państwowym został skazany przez Sąd Apelacyjny na 2 lata więzienia.

70 SAMOLOTÓW NAD WARSZAWĄ.

Do Warszawy przybędzie niebawem eskadra samolotów sowieckich złożona z 70 maszyn fabrykacji wyłącznie sowieckiej. Armada powietrzna zatrzyma się w drodze z Moskwy do Paryża w Warszawie, Pradze i Bazylei.

Będzie to sowiecka rewizyta lotników francuskich, a zwłaszcza ministra Cota.

BYŁY KAT STANIE PRZED SĄDEM

Prokurator sądu okręgowego pociągnął do odpowiedzialności b. kata Maciejewskiego. Maciejewski przy pomocy jednego z żydowskich dziennikarzy napisał „pamiętniki" p. t. „Pod szubienicą", w których podał przedśmiertne zeznania skazańców. Ponieważ „pamiętniki" zawierają szereg szczegółów ze śledztw, które Maciejewski, winien był zachować w tajemnicy jako urzędnik min. sprawiedliwości, na co zresztą składał przysięgę, prokurator pociągnął go do odpowiedzialności za zdradę tajemnic służbowych.

ARESZTOWANIE ZABÓJCÓW.

W ostatnim dniu września w lesie między Komorowem a Majdanem zamordowany został posterunkowy Feliks Markiewicz, który eskortował ambulans pocztowy, przewożony z Kolbuszowy do Majdanu. Poczty nie obrabowano.

Po długotrwałem śledztwie policja wpadła na trop bandytów. Aresztowano Walentego Pazia, Jakóba Kosteckiego ze Stal, pow. Tarnobrzeg i Jana Kiełbowskiego z Tarnowskiej Woli, oraz pomocnika ich: Jana Sudoła z Majdanu Bartłomieja Sudoła z Krządki.

—:-:o:-:—

„OPĘTANY" W KURJI BISKUPIEJ

Zamiast do szpitala pojechał do domu.

Syn wieśniaka z pod Warszawy, 15-letni Staś Kozłowski zapadł przed dwoma miesiącami na dziwną chorobę. Dostał napadów dziwnych konwulsyj, podczas których śpiewa nabożne pieśni i odpędza od siebie urojone postacie djabelskie. Rodzice zastosowali domowe sposoby leczenia, a kiedy to nie pomogło, oddali chłopca do szpitala w Drewnicy. Jednak i tam dwumiesięczny pobyt nie przyniósł poprawy w jego zdrowiu. Wobec tego rodzice, sądząc, że chłopiec jest „opętany", zabrali go do Warszawy do kurji arcybiskupiej, aby tam z niego „złego" wypędzono święconą wodą.

Chłopiec znalazł się w ten sposób na podwórzu kurji warszawskiej przy ulicy Miodowej, gdzie leżał na ławeczce okryty kocami, rzucał się przytem gorączkowo i wymachiwał rękami. Wywołało to ogromne zbiegowisko ludzi, którzy ze współczuciem patrzyli na chłopca. Siostra jego udała się do kurji, gdzie skierowano ją do szpitala. Wobec tego dziewczyna zabrała chłopca do dorożki, którą udali się na dworzec, aby wrócić do domu.

Posiedzenie Rady Ministrów

Zniesienie Sądu Apelacyjnego w Toruniu

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalony został projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu i Sądu Okręgowego we Włocławku. Jednocześnie na mocy tego samego dekretu, nastąpią zmiany w granicach właściwości sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Warszawie, oraz zmiany w granicach okręgów sądowych Łodzi, Płocka i Torunia.

Sąd Apelacyjny w Toruniu zniesiony zostaje jako najmniejszy pod względem liczby ludności i ilości rozpatrywanych spraw okręg apelacyjny w państwie. Terytorjum podległe dotychczas jego orzecznictwu włączone zostaje do okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Wobec zniesienia Sądu Okręgowego we Włocławku, okręgi sądów grodzkich w Aleksandrowie, Brześciu Kujawskim, Chodczu, Lipnie, Radziejowie i Włocławku włączone będą do właściwości Sądu Okręgowego w Toruniu.

List otwarty Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. do Społeczeństwa pomorskiego.

Od pamiętnej chwili, gdy na szczyt masztu berlińskiego lotniska wybiegło dumnie i radośnie polskie godło państwowe, a ogłoszeniu chwały challenge'owego tryumfu Żwirki i Wigury — lotników Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — wtórowały zwycięsko dźwięki najdroższego hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" — wszystkie serca polskie żyją nadzieją i ufnością niewzruszoną, że w Zawodach Międzynarodowej Turystyki Lotniczej w 1934 roku skrzydła nasze ponownie odniosą zwycięstwo.

W trosce o zapewnienie młodym lotnikom polskim nowego tryumfu w Challenge'u 1934 roku wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, a więc i Pomorze postanowiły za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich L. O. P. P. ufundować odpowiednie samoloty challenge'owe.

Z wydatną pomocą pośpieszyło społeczeństwu Ministerstwo Komunikacji, decyzja bowiem Pana Ministra Komunikacji umożliwia ufundowanie za sumę 35.000 złotych samolotu challenge'owego, przedstawiającego wartość około 90.000 złotych, który dzięki zaasekurowaniu go przez Ministerstwo po odbytych zawodach zostanie zaofiarowany jednemu z Aeroklubów według wniosku fundatora.

Obecność pomorskiego samolotu challenge'owego w szeregach polskiej ekipy lotniczej, to najwymowniejsze zaakcentowanie polskości Pomorza i nieugiętej woli ludności tej połaci nadmorskiej stanowienia z Polską niepodzielnej całości.

W trosce, by tej woli Pomorza zadość się stało — Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu zwraca się z usilną prośbą do wszystkich Obywateli Pomorskich poszczególnie, tudzież do mniejszych i większych jednostek zbiorowych, którzy już dotychczas jakiekolwiek ofiary na Challenge 1934 roku uczynili, a dopełnili tego nie za pośrednictwem Kół Miejscowych, Komitetów L. O. P. P.: Wojewódzkiego, Powiatowych, Miejskich lub Morskiego w Gdyni, by zechcieli łaskawie zakomunikować wymienionej ostatnio, a dla danego terenu właściwej władzy L. O. P. P.: 1) kiedy uskutecznili wpłatę ofiary, 2) jaką była wpłacona kwota, 3) w jaki sposób została uskuteczniona wpłata ofiary — czy przekazem pocztowym i z jakiego urzędu pocztowego, czy na P. K. O., to na jaki Nr. konta i przez jaki urząd pocztowy.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu o powyższe prosi, by mógł przed Centralnym Komitetem Fundacji ku Czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury wykazać pełną sumę ofiar pomorskich, a w ten sposób zyskać dla Pomorza prawo ufundowan a samolotu challenge'owego.

Komitet Wojewódzki zdaje sobie sprawę doskonale z wielkiej trudności zebrania kwoty 35.000 złotych, przeto tem większą przywiązuje wagę do masowości zbiórki drobnych ofiar i skrupulatnego wykazywania najmniejszego datku, co jedynie w sumie dać może pełne pokrycie kosztów ufundowania samolotu.

W przekonaniu, że podobna działalność i ocena sytuacji najdoskonalej wyraża intencje całego społeczeństwa pomorskiego — Komitet Wojewódzki niniejszem zwraca się do wszystkich mieszkańców Pomorza o jaknajrychlejsze przesłanie wyżej omówionych zawiadomień, a nadto o serdeczne i życzliwe odnieśienie się do samej zbiórki na fundusz „Zawodów Międzynarodowej Turystyki Lotniczej w 1934 roku", odbyć się mających na ziemiach polskich dzięki zwycięstwu Żwirki i Wigury w Challenge'u 1932 roku.

KOMITET WOJEWÓDZKI L.O.P.P. w Toruniu.

List od p. Ministra Starzyńskiego

Warszawa, dnia 9 paźdz. 1933 r.

KOMISARZ GENERALNY POŻYCZKI NARODOWEJ.

Do

JWPana Redaktora Naczelnego „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie.

Dnia 7 bm. zamknięta została subskrypcja Pożyczki Narodowej w wysokości około 325 milj. zł. Suma ta, wykazując już blisko trzykrotne przekroczenie rozpisanej przez Rząd kwoty 120 milj. zł., przy ostatecznym obliczeniu ulegnie prawdopodobnie jeszcze pewnemu zwiększeniu.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła pełny sukces. Sukces ten dla Państwa nie wyczerpuje się tylko finansowem znaczeniem, gdyż dzięki zbiorowemu zgodnemu wysiłkowi całego społeczeństwa, — Pożyczka Narodowa ma dzisiaj również poważne znaczenie polityczne i moralne.

Osiągnięcie tego pełnego sukcesu było możliwe w znacznej mierze dzięki obywatelskiemu stanowisku prasy, która nie szczędząc trudu i środków — pełnem powodzeniem przeprowadziła w społeczeństwie akcję propagandową na rzecz Pożyczki Narodowej. —

Z prawdziwą przyjemnością stwierdziłem, iż poczytny organ WPana Redaktora nie bez znacznego zapewne nakładu sił, czasu i środków — a z wielką korzyścią dla sprawy — propagował Pożyczkę Narodową.

Pozwalam sobie tedy złożyć W. Panu Redaktorowi oraz wszystkim Jego Współpracownikom serdeczne podziękowanie za tak cenną i wydatną pomoc przy spełnieniu poruczonego mi przez Rząd zadania.

Ponieważ dzieło Pożyczki Narodowej ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty pożyczkowej, a więc w 1934 r., przeto najuprzejmiej proszę WPana Redaktora o dalszą opiekę nad tą sprawą, aż do jej całkowitego zakończenia.

Starzyński

Dop. Red. Jakkolwiek propagandę Pożyczki Narodowej w miarę najlepszych swoich możliwości przeprowadziliśmy na łamach pisma naszego w poczuciu prostego obowiązku obywatelskiego, to jednak gorące słowa uznania Pana Ministra Starzyńskiego sprawiły nam szczerą radość. Treścią listu Pana Ministra, znakomitego organizatora Pożyczki Narodowej, — dzielimy się uprzejmie z naszymi Szan. Czytelnikami.

Dzień Oszczędności

W POCHODZIE ŚWIATA KU LEPSZEMU JUTRU.

W odmęcie głębokiego kryzysu troska **o lepszą przyszłość** stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zaciętsza walka o przetrwanie. Zwycięzca ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Źródłem siły społeczeństw i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze. Tej świadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.**

Dzień ten poświęćmy i my rozważaniu prawdy niezbitej, że **oszczędność** jest drogą, często powolnej, lecz **zawsze pewnej budowy niezależności.** —

Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rękojmią trwałości zarówno Państwa jak i rodziny. Utwierdza ona wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego kształtowania życia. — Ona też poprowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.

W całym kulturalnym świecie rozbrzmiewa w Dniu Oszczędności solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, **ale nie zapominajmy o potrzebach jutra.**

Oszczędzajmy, z myślą o spokojnej przyszłości, dążąc do niezależności i poprawy bytu.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Informacje

ZATWIERDZENIE LOKALI NA WYSZYNK W CIĄGU 2-CH TYGODNI.

Urzędy Wojewódzkie oraz Starostwa otrzymały zarządzenie, polecające załatwienie próśb o zatwierdzenie lokali na handel win i wódek lub restauracje w przeciągu 2-ch tygodni. W razie przekroczenia tego terminu przez Urzędy, koncesjonarjusz może w danym lokalu uruchomić koncesję bez uprzedniego otrzymania zezwolenia. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie dla inwalidów wojennych, którzy niejednokrotnie zmuszeni byli wyczekiwać po kilka miesięcy na decyzję władz administracyjnych.

OKRES POLOWANIA NA ZAJĄCE.

Na liczne zapytania naszych czytelników wyjaśniamy, że okres polowania na zające rozpoczyna się z dniem 21 października (rozporządzenie ministra rolnictwa z dnia 20. 10. 1931 r., Dziennik Ustaw nr. 96).

WCIELENIE JESIENNE ROCZNIKA 1912.

Wcielenie jesienne poborowych rocznika 1912 do formacji nastąpi w dniach od 2 do 4 listopada roku bieżącego. —

Sprawy gospodarcze

KONKURS NA „PAMIĘTNIK CHŁOPA“.

Instytut Gospodarstwa Społecznego powziął zamiar opracowania rzetelnego obrazu ciężkiego położenia ludności małorolnej i bezrolnej w całej Polsce. Dlatego zwraca się do was wszystkich, co stanowicie te liczne rzesze biedujących i zrozpaczonych, rozproszone wzdłuż i wszerz naszego kraju, abyście ściśle, prawdziwie i poprostu opisali jak żyjecie, jakiego wyjścia szukacie. Więc piszcie i opowiadajcie! Nie opuszczajcie żadnego szczegółu nawet najdrobniejszego ze swych biedowań, ze swoich trosk, ze swoich doświadczeń. Nie zrażajcie się, że może opowieść wasza wychodzi niekształtna, byleby tylko była rzetelna. Opowiadajcie śmiało, co według waszego sądu najbardziej wpłynęło na waszą biedę dzisiejszą, co najsilniej przyczyniło się do wzrostu waszych trosk i co wam najbardziej daje się we znaki i najciężej leży na sercu.

A więc opowiadajcie nam, w jakich warunkach przyszliście na świat, czy w rodzinie zamożniejszej, czy w zupełnej biedzie, czy sami posiadacie kawałek ziemi i ile, a może nie macie ani piędzi gruntu własnego i w całej pełni jesteście bezrolni, czy ten wasz grunt odziedziczyliście po ojcach, czy nabyliście sami, a jeśli odziedziczyliście to czy była wasza rodzina liczniejsza i jak ziemię podzielono pomiędzy was i rodzeństwo, jakie były spłaty i zmartwienia związane z temi spłatami.

O tych kłopotach piszcie drobiazgowo, nic nie pomijając.

Czy mieszkacie w swojej własnej chacie czy w cudzej, jakie są wasze zabudowania, ile macie i jakiego inwentarza. Czy liczna jest wasza rodzina i co wam żona wniosła do domu. Jak spędzacie czas, kiedy nie macie żadnego zajęcia zarobkowego, ani nie krzątacie się około gospodarstwa. Czy kształcicie dzieci. Czy macie jakieś udziały w stowarzyszeniach, czy możecie kupić książkę i gazety. A jeżeli macie jaką pracę zarobkową poza gospodarstwem, opowiedzcie o niej jaka to jest praca, gdzie się odbywa i ile wam daje dochodu. Opiszcie nam własne mieszkanie ze wszelkiemi urządzeniami, ilu was tam mieszka razem, jak się żywicie, jak ubieracie, czy jest jakiś podział pracy pomiędzy wami w gospodarstwie i w domu.

Sięgnijcie także pamięcią w przeszłość swoją, jaki był stan waszego warsztatu rolnego przed wojną i jaki jest obecnie, a jeżeli żyliście jedynie z zarobków, jakie były one. Jakie macie widoki na najbliższą przyszłość dla siebie i swojej rodziny.

A także nie zapomnijcie dodać, czy macie jakie zabezpieczenie na starość, czy ktoś z członków waszej rodziny uczestniczy w gospodarce parafjalnej, gminnej, powiatowej, w jakimś związku, stowarzyszeniu, kooperatywie.

Każdy z was, kto chce przyczynić się do stworzenia obrazu, jak żyje dzisiaj w Polsce chłop bez roli i chłop na niedostatecznym kawałku gruntu, niech robi taką spowiedź z życia swego, taki opis swego zmagania się z biedą i prześle do dnia 1 grudnia 1933 roku pod adresem: Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża 20.

Nadesłane przez was obszerne, szczere, rzetelne opisy, pamiętniki, opowiadania o waszem własnem życiu będą wydrukowane w wydaniu zbiorowem. Najlepsza praca otrzyma 100 złotych nagrody, dwie następne — po 50 złoteych, jeszcze dalsze osiem po 25 złotych.

OPIEKA NAD UBOGIMI.

1. Prawo opieki społecznej w zakresie, przewidzianym w art. 2 i 3 ustawy z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust., ze strony gminy przysługuje obywatelom Rz. P., którzy mogą się wykazać conajmniej rocznym pobytem w tej gminie, licząc wstecz od dnia, kiedy weszła w życie pomieniona ustawa(Wyrok z 20. V. 1927 r. L. Rej. 2729/26).

2. Przepisy punktów E—d artykułu 8 ustawy z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust., przyznające dzieciom do lat 16 prawo do trwałej opieki w zakresie, wskazanym w art. 2 i 3 tejże ustawy, ze strony gminy, gdzie prawo to służyło ojcu lub matce, nie wykluczają zastosowania do tychże dzieci przepisu zawartego w I cz. tegoż artykułu 8, jako w stosunku do nich subsydjalnego w wypadkach, kiedy brak warunków do zastosowania szczególnych przepisów punktów E—d tejże ustawy (Wyrok z 20. V. 1927 r. L. Rej. 2729/26).

3. Z dniem wejścia w życie ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 poz. 726 Dz. Ust., tj. z dniem 21 marca 1924 r., straciły moc obowiązującą sprzeczne z zasadami tej ustawy austr. ustawy z grudnia 1863 r. Dz. P. P. Nr. 105, dotyczące opieki nad ubogimi. (Wyrok z 6. V. 1927 r. L. Rej. 1730/25).

4. Do nabycia prawa do trwałej opieki ze strony gminy na zasadzie art. 8 ustęp 1 ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust. nie jest wymagane policyjne zameldowanie w gminie pobytu. (Wyrok z 6. V. 1927 r. L. Rej. 1730/25).

5. Koszty opieki, wykonywanej nad obywatelami, nie mającemi w żadnej gminie prawa do trwałej opieki, przez gminę pobytu, obciążają w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 czerwca 1924 r. poz. 576 Dz. Ust. (z wyjątkiem gminy m. st. Warszawy) nie poszczególne gminy pobytu, jako takie, lecz powiatowe związki komunalne oraz wydzielone z nich gminy miejskie całego odnośnego województwa. (Wyrok z 20. I. 1928 r. L. Rej. 5411/26).

6. Uchwały Wydziału Powiatowego lub Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, dotyczące wsparcia ubogich, zapadłe na zasadzie par. 41 pruskiej ustawy o właściwości władz administracyjnych z 1 sierpnia 1883 r., są ostateczne zarówno dla ubogich, jak i dla wspierającego związku ubogich. (Uchwała Kompletu Wzmocnionego z 26. V. 1928 r. L. Rej. 1420/26).

10) Przysługujące władzy nadzorczej na mocy art. 1, 2, 4 i 17 ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust. oraz art. 64 dekretu z 4 lutego 1919 r. poz. 140 Dz. Ust. prawo wstawienia do budżetu gminy miejskiej odpowiedniej sumy na cele opieki społecznej stanowi uprawnienie, oparte na swobodnem uznaniu władzy. (Uchwała Kompletu Wmocnionego z 11. X. 1930 r. L. Rej. 3840/28).

12) Art. 56 ustawy o tymczasem uregulowaniu finansów komunalnych z 1 sierpnia 1923 r. poz. 747 Dz. Ust., dotyczący pobierania odsetek zwłoki przy daninach komunalnych, ma również zastosowanie i przy ściąganiu kosztów leczenia w szpitalach publicznych, nie wyłączając tych wypadków, gdy osobą obowiązaną do pokrycia tych kosztów jest gmina w myśl art. 1 ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego z 29 marca 1926 r. poz. 214 Dz. Ust. (Wyrok z 28. XI. 1930 r. L. Rej. 4476/28).

15) Pojęcie małżeństwa rozdzielonego w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 2 p. d ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust. obejmuje wszelkie wypadki trwałego rozdzielenia wspólnego pożycia rodziców dziecka, wobec czego dziecko poniżej lat 16, pozostałe przy matce, w razie powołania ojca na wojnę, z której tenże nie wrócił, nabywa prawo do trwałej opieki ze strony tej gminy, w której matka jego przebywa conajmniej rok. (Wyrok z 18. II. 1931 r. L. Rej. 4970/29).

Przepisy ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923. poz. 726 Dz. Ust., nie mają zastosowania do pokrycia kosztów przebywania (utrzymania i leczenia) nieuleczalnie chorych ubogich w szpitalach publicznych, które to koszty. jako koszty leczenia, powinny być pokrywane według przepisów ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego z 29 marca 1926 r., poz. 214 Dz. Ust., a za czas przed dniem wejścia w życie tej ustawy — według przepisów, zawartych w rozporządzeniu b. Namiestnictwa 1817 r., oraz Komisji Rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z 1 sierpnia 1855 r. i 27 października 1859 r. (Wyrok z 24. IV. 1931 r. L. Rej. 3462/29).

WSTRZYMANIE EKSMISJI DZIERŻAWCÓW GRUNTÓW KOŚCIELNYCH.

Przepisy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki, mają zastosowanie również do majątków kościelnych. (N. I. C. — 1740/32).

ART. 15, 47, 52 USTAWY Z 19 MAJA 1920 O OBOWIĄZKOWEM UBEZPIECZENIU NA WYPADEK CHOROBY.

Proboszcz, jako pracodawca służby kościelnej, odpowiada wobec Kasy Chorych osobiście za składki, przypadające od tejże służby z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby. (N. I. C. 2821/32 z 9. IV. 1933).

Dział informacyjny

BIURA PISANIA PODAŃ.

Rozporządzeniem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 27 września 1933 r. D. U. R. P. Nr. 75 poz. 544 o wykonaniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r.: O Biurach Pisania Podań oraz o zakazie udzielania Porad Prawnych i Prowadzenia Cudzych Spraw — z dniem 18 października 1933 r. wchodzi w życie.

Rozporządzenie to przewiduje biuro pisania podań w 2 kategorjach: biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych i biura pisania podań do władz administracyjnych.

Pozwolenia na założenie biura udziela starosta, pozwolenie to zależy od:

a) liczby i przeciętnego stopnia wykształcenia ludności,
b) ilości oraz rodzaju władz i urzędów,
c) ilości adwokatów i obrońców,
d) ilości istniejących biur pisania podań.

Ponadto prowadzący biura muszą poddać się egzaminowi przed Komisją powołaną przez starostę, egzamin ten jest ustny i pisemny. Do egzaminu stają jedynie ci, którzy uzyskają zezwolenie na prowadzenie biura. Zwolnieni od egzaminu są ci, którzy skończyli wyższe studja, lub też przeszli 8 lat nieprzerwanie prowadzili biuro pisania podań. Właściciel biura jest obowiązany prowadzić rejestr sporządzonych w biurze pism i podań. Nadzór nad biurem sprawuje starosta. Wynagrodzenia za czynności w biurze pisania podań są następujące:

1. Za napisanie pisma lub podania bez względu na treść:
   a) pismem ręcznem za każdą stronicę 2 zł., nie więcej jednak niż 6 zł.;
   b) pismem maszynowem za każdą stronicę 3 zł., nie więcej jednak, niż 9 zł.;
2. Za napisanie podania o wydanie świadectwa ubóstwa 50 gr.;
3. Za sporządzenie odpisu za każdą stronicę:
   a) pismem ręcznem 1 zł.;
   b) pismem maszynowym 1 zł. — jeżeli jednak jest to odpis napisanego jednocześnie pisma lub podania — to za każdą stronicę 50 gr.

DROBNE ZAPOMOGI Z TYTUŁU USTAWY O OPIECE SPOŁECZNEJ.

Ministerstwo Opieki Społecznej otrzymało zapytanie od Wojewodów czy jednorazowe drobne zapomogi na przejazd do stałego miejsca zamieszkania, oraz na chwilowe przeżycie podczas podróży należą do zakresu świadczeń z tytułu opieki społecznej i czy podlegają zwrotowi w myśl art. 10 ustawy z dnia 18 sierpnia 1923 r. W sprawie tej Ministerstwo Opieki Społecznej reskryptem z grudnia 1932 r. Nr. 2724/Dzb. wyjaśniło, że powrót jednostki do stałego miejsca zamieszkania, o ile okoliczności faktycznie tego wymagają, niewątpliwie należy zaliczyć do jej niezbędnych potrzeb życiowych, udzielanie zaś przez gminę pomocy jednostce która własnemi środkami materjalnemi tego powrotu uskutecznić nie może, stanowi jedną z form zaspakajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych w myśl art. 1 cytowanej ustawy. Obowiązek zwrotu świadczeń z tytułu opieki społecznej gminie pobytu przez gminę zobowiązaną do opieki trwałej nie nastręcza wątpliwości, bowiem art. 10 ustawy o opiece społecznej wyraźnie postanawia, że gminie pobytu przysługuje prawo żądania zwrotu poniesionych wydatków od gminy zobowiązanej do opieki trwałej.

W związku z udzielaniem drobnych zapomóg przez gminy, Ministerstwo Opieki Społecznej wysunęło następujące uwagi:

Gminy miejskie i wiejskie wydają nieraz drobne zapomogi, które w wielu wypadkach nie przekraczają kilku złotych, często nawet wynoszą zaledwie 1 zł. lub 50 gr., a następnie domagają się zwrotu kosztów tych od gmin zobowiązanych do opieki trwałej, prowadząc przy tem obszerną i kosztowną korespondencję, celem ustalenia gminy zobowiązanej do opieki trwałej, wreszcie, przenosząc sprawy do wyższych instancji. Tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z wszelkiemi zasadami celowości.

Wobec powyższego Ministerstwo Opieki Społecznej prosiło urzędy wojewódzkie o zalecenie związkom komunalnym, by gminy z jednej strony w dochodzeniu zwrotu drobnych sum, kierowały się zasadami celowości i w wypadkach, kiedy koszty ustalenia gminy zobowiązanej do opieki trwałej przekraczają wysokość wydanej zapomogi, zaprzestały kosztownych dochodzeń z drugiej strony w każdym wypadku zgłoszenia uzasadnionych roszczeń ustosunkowały się rzeczowo do ich zleceń.

W związku z cytowanem pismem Ministerstwa Opieki Społecznej pozostaje następujący okólnik tegoż Ministerstwa z dnia 29. 9. 1933 r. skierowany do urzędów wojewódzkich treści następującej:

Zarząd miejski m. st. Warszawy powołując się na pismo okólne Min. Opieki Społecznej z dnia 19. 12. 1932 r. Nr. 2724/6 zawiadomił Ministerstwo pismem z dnia 17/6 1933 r. o powzięciu przez Zarząd Miejski w dniu 25/3 1933 r. Nr. 885 uchwale zaniechania rewindykacji od gmin i od osób fizycznych, zobowiązanych do trwałej opieki zapomóg pieniężnych, wypłacanych przez zarząd mieszkańcom gmin obcych w kwotach nie przekraczających 10 zł. (dziesięć). — Jednocześnie zarząd Miejski m. st. Warszawy prosił Ministerstwo o podanie treści tej uchwały wszystkim związkom komunalnym na terenie całej Polski za pośrednictwem odnośnych urzędów wojewódzkich celem zastosowania zasady wzajemności i usunięcia na przyszłość kosztów przeprowadzania dochodzenia i korespondowania częstokroć przewyższających wysokość żądanej zapomogi. Analogiczną co do treści i wysokości sumy drobnych zapomóg uchwałę powziął zarząd miejski m. Łodzi, również prosząc Ministerstwo o podanie treści tej uchwały wszystkim związkom komunalnym na terenie całej Rzeczypospolitej.

W związku z powyższem Ministerstwo w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, uznając za słuszne i celowe uchwały zarządów miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi, prosi urzędy wojewódzkie o zalecenie zarządom poszczególnych gmin, aby powzięły analogiczne uchwały.

Sprawy emigracyjne

W SPRAWIE WYJAZDU DO FRANCJI I BELGJI.

Syndykat Emigracyjny organizuje transporty emigrantów, udających się do Francji i Belgji na podstawie kontraktów pracy, oraz reemigrantów, posiadających ważne wizy powrotne. Transporty odchodzą z Warszawy co czwartek każdego tygodnia. Wyjeżdżający tymi transportami korzystają z daleko idących zniżek kolejowych przy przejeździe kolejami polskiemi i zagranicznemi. W związku z tem osoby, udające się do Francji i Belgji, winny we własnym interesie, przed wyruszeniem z domu, skomunikować się z najbliższym Oddziałem Syndykatu Emigracyjnego na prowincji lub też z Centralą Syndykatu w Warszawie (Niecała 7) w celu sprawdzenia dokumentów oraz uzyskania zaświadczenia na zniżkowy bilet kolejowy. Zaznacza się, że emigranci udają się do Francji lub Belgji pod opieką konwojenta Syndykatu Emigracyjnego.

Jednocześnie ostrzega się kobiety samotne, pragnące wyjechać do Francji, przed zawieraniem znajomości z osobami, podającemi się za przedstawicieli fim francuskich, angażującymi do pracy, gdyż częstokroć są to handlarze żywym towarem.

KTO MOŻE WYJECHAĆ DO BRAZYLJI.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującemi przepisami emigracyjnemi, do Brazylji wyjeżdżać mogą następujące kategorje osób:

1) posiadacze imiennych wezwań czyli „termo de responsabilidade“, wystawionych przez krewnych w Brazylji.

2) emigranci bez zawezwań, mający poza opłatą kosztów przejazdu sumy pokazowe w wys. dol. 200 od osoby. Od dzieci do lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wys. dol. 135.

3) rodziny rolnicze, udające się na kolonję „Aguia Branca“ w stanie Espirito Santo w charakterze osadników kolonistów.

4) rodziny rolnicze, pragnące osiedlić się na kolonji rządu brazylijskiego „Marquez de Abrantes“ w Paranie. Przyjmowane mogą być tylko rodziny, składające się conajmniej z 2 osób zdolnych do pracy na roli i posiadające poza opłatą kosztów przejazdu — zł. 400 na koszta zagospodarowania się. Koloniści otrzymują ziemię na terenie lesistym.

Moda lnu

W chwili obecnej ze szczególną uwagą i skrupulatnością wyławiać należy z kroniki codziennej wydarzenia, które mogą wpłynąć w najmniejszym choćby stopniu na poprawę bytu naszej wytwórczości krajowej.

Pod kątem widzenia wydarzeniem dodatniem była tegoroczna moda letnia naszych Pań. Lato 1933 zdecydowanie faworyzowało wszelkiego typu i użytku toalety płócienne.

W eleganckich zdrojowiskach i zapadłych dziurach letniskowych, nad morzem, w górach i w mieście królują niepodzielnie suknie, kostjumy, a nawet płaszcze lniane.

Wytworne magazyny i domy mody, niedawno wreszcie — najświetniej bodaj — uczenice polskich szkół zawodowych na konkursowej wystawie swych prac pokazały nam, że skromne płócienko stać się może pierwszorzędnym materjałem dekoracyjnym. Przy odrobinie pomysłowości i smaku można wykroić z niego wytworne i bardzo współczesne ensamble, zadowolić zdolne wymagania najbardziej wybrednej klijenteli. Dodajmy do tego — rzecz dziś najważniejszą — te piękne cacka toaletowe są stosunkowo tanie i bardzo praktyczne, wprost nie do zdarcia. Wszystko przemawia za tem, żeby len znalazł łaskę w oczach naszych pań. Obok innych względów przekonać je powinien fakt, że moda „płócienkowa" zwiększyć może zbyt polskiej produkcji lniarskiej, przyczynić się do zwiększenia konsumcji lnu na rynku krajowym.

Polska, która pod względem obszaru zużytego na uprawę lnu zajmuje drugie po Rosji Sowieckiej miejsce w Europie, musi na odpowiednim poziomie postawić jego produkcję. O potrzebie udoskonalenia i rozszerzenia produkcji lniarskiej przekona producenta polskiego przedewszystkiem nadzieja, znalezienia nabywcy.

Rozporządzenie, niedawno wydane przez Rząd dla wojska i szpitali dawania pierwszeństwa krajowym wyrobom lnianym i obecna moda, która przyjąć się powinna przynajmniej na kilka sezonów, zwiększy produkcję lnu.

—:o:—

Powstanie Naczelnej Rady Zrzeszeń

Biul. Giełd. PAT'a zamieszcza niezwykle ciekawy artykuł znanego przemysłowca p. Maurycego Koenigsteina na temat organizowania się kupiectwa papierniczego, który przytaczamy poniżej:

„Zjazd toruński, celem którego jest zakończenie prac organizacyjnych Naczelnej Rady Zrzeszeń, należy powitać z uznaniem, niemniej jednak. na marginesie niejako, nie mogę powstrzymać się od rzucenia zasadniczej uwagi, która jak przypuszczam, komentowana będzie podczas zjazdu. Jest nią, jak to stwierdziły prace organizacyjne, dla powołania do życia Naczelnej Rady — konieczność ścisłego zorganizowania się przemysłu współpracującego w porozumieniu z pożądaną organizacją handlu hurtowego.

W tych warunkach bowiem tylko, udałoby się zrealizować jednolitą akcję cennikową ogólno krajową i wspólny arbitraż przemysłowców oraz kupców hurtowych, wobec jednostek nie przestrzegających norm cennikowych, miałby podstawy realne. Sam bowiem zorganizowany przemysł przy niewspółpracującym z nim handlem hurtowym nie miałby możności stosowania odpowiedniej sankcji.

Organizowanie się kupiectwa jest, zdaniem mojem, czynnikiem niezależnym od przemysłu, który z racji innych potrzeb i warunków życiowych, wchodzić w pracę taką nie może, dowodem czego są niefortunne próby uprzednie, które musiały się zakończyć odseparowaniem interesów przemysłu od interesów kupiectwa i eo ipso wystąpieniem z komisji organizacyjnej kupiectwa przedstawicieli przemysłu.

Zrealizowanie Naczelnej Rady łączy w sobie konieczność dalszego zcementowania się przemysłu oraz utworzenia ścisłej organizacji kupiectwa hurtowego, oraz rozszerzenia organizacji kupiectwa detalicznego.

W tych warunkach tylko można wytworzyć właściwe pole działania dla Naczelnej Rady Zrzeszeń.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przyszłe normy cennika ogólnokrajowego muszą być inne dla detalisty posiadającego luksusowy i drogi lokal w śródmieściu i mały kramik na peryferjach miasta.

Zjazd winien pamiętać o tem, iż każda organizacja jest słuszna, jeśli opiera się na bezstronnej, sprawiedliwej pracy i jeśli interesy wszystkich kontrahentów są brane pod uwagę.

Pociąg - Wystawa Wytwórczości Krajowej

jako nowa postać propagandy, doskonale odpowiada naszym warunkom i potrzebom

Pociąg-wystawa ma za zadanie syntetyczne przedstawienie produkcji krajowej, zwłaszcza tych jej działów, co do których istnienia lub rozwoju społeczeństwo polskie słabo jest zorjentowane. Specjalna uwaga ma być zwrócona na działy wytwórczości, stanowiące przedmiot szerokiej konsumcji. Część dydaktyczna wystawy zobrazuje możliwości rozwojowe tych dziedzin produkcji, w których zależni jesteśmy całkowicie lub częściowo od przywozu z zagranicy.

Wystawa czynna będzie w ciągu 4-ch miesięcy, odwiedzi w okresie tym około 60 miejscowości województw zachodnich i południowych. Postój w każdem mieście trwać będzie od 1—4 dni. W czasie postojów zarezerwowane będą specjalne godziny na zwiedzanie wystawy przez kupiectwo i sfery rzemieślnicze, w większych ośrodkach zwoływane będą ponadto konferencje branżowe.

Pociąg-wystawa umożliwi producentom polskim znalezienie wewnątrz kraju nowych rynków zbytu, jest świadectwem skutecznej i owocnej pracy Centralnego Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej.

Wychowanie gospodarcze młodzieży szkolnej

Młodzież naszą obchodzą w znacznie szerszej, niż nam się to wydaje, mierze **sprawy poważne** i ważkie, interesuje się ona żywo wszystkiemi problemami i zagadnieniami doby obecnej. Na czoło zainteresowań jej wysuwają się najaktualniejsze dziś sprawy: społeczne, polityczne, gospodarcze. W hierarchji zagadnień tych nie waha się na pierwszem postawić miejscu zagadnienia gospodarcze: kwestję kryzysu, poprawy gospodarki narodowej, podniesienia dobrobytu obywateli — jako sprawy najbardziej żywotne, z któremi na każdym spotyka się kroku.

Z troską o dzień jutrzejszy, dzień opuszczenia murów szkolnych, łączy się konieczność zdobycia mocnej broni do walki życiowej. Jako jedynie realną broń z trudnościami życia współczesnego uważa młodzież szkolna przedewszystkiem praktyczną wiedzę gospodarczą. Żąda wprowadzenia do **szkoły przedmiotów, związanych** z wiedzą tą i ją uzupełniających.

Słuszne żądania i wymagania młodzieży muszą być zaspokojone, zainteresowania poważne i głębokie w najszerszej wyzyskane mierze, — oto pewniki, na których opiera się Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej, przystępując do akcji wychowawczej na terenie szkolnictwa.

Centralne Towarzystwo traktuje wychowanie gospodarcze jako nakaz chwili, wypływający z istotnych potrzeb szkolnictwa współczesnego.

Wytyczną prac Towarzystwa jest stałość i planowość. Akcja wychowania gospodarczego na terenie szkół pozbawiona być musi cech dyletantyzmu, do czego Towarzystwo specjalną przywiązuje wagę, pragnąc wykorzystać w tym celu i poddać szczegółowej analizie doświadczenie w tym kierunku zdobyte, w szkolnictwie zagranicą.

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej wychodzi z założenia, iż jedynie akcja prowadzona przez personel nauczycielski trwałą będzie i pożyteczną, nie wprowadzającą dezorganizacji do zwykłego biegu prac szkolnych.

Ustosunkowanie się nauczycielstwa zadecyduje o skuteczności przeprowadzonego programu.

Akcja wychowania gospodarczego nie może nosić cech eksperymentu, w tym celu niezbędne jest przeprowadzenie przygotowawczych prac badawczo-eksperymentalnych w zakresie metodyki wychowania gospodarczego na terenie szkół, posługiwanie się istniejącemi placówkami naukowo-badawczemi, ewentualnie wykorzystanie w tym względzie wyższych kursów nauczycielskich.

Wiadomości gospodarcze o własnym kraju, które wpoić należy młodzieży, zawarte być mogą przedewszystkiem w Nauce o Polsce Współczesnej, mianowicie w części jej, traktującej o życiu gospodarczem. Nie sposób mówić o systematycznej pracy bez wniknięcia w ten przedmiot

GEOGRAFJA GOSPODARCZA

Feljeton polemiczny

Mój znajomy z M. S. Z. zdziwił się bardzo, gdy zjawiłam się po godzinach urzędowych w jego gabinecie w sprawie wywiadu. Przybrawszy minę Pytji, której niepowołani ośmielają się pytać o wyrocznię, lub policjanta, którego ktoś z tłumu stara się zagadnąć: co się stało, albo... słowem był dumny, tajemniczy, niedostępny.

Droga pani, sprawy naszej polityki zagranicznej interesujące ogół podawane są do wiadomości i opinji publicznej za pośrednictwem prasy w rozmiarach tak szerokich, że...

— Przepraszam, ja nie w sprawie polityki zagranicznej, przecież jest pan, panie Adamie nietylko radcą M. S. Z., ale ponadto, a może przedewszystkiem (honny soit qui mal'y pense) gentlemanem i jako taki interesuje mnie pan z punktu widzenia ekonomicznego.

— Ekonomicznego? Proszę, słucham.

— A więc zaczynam. Jako wytworny gentleman nosi pan kapelusz firmy?

— Oczywiście Borsalino, — ale co to ma do rzeczy?

— Borsalino, źródło Włochy, — płaszcz?...

— Berberi.

— Well, czyli wyrób angielski. Osnowa na bawełnie amerykańskiej, egipskiej lub perskiej. Idźmy dalej, buty?...

— Krajowe.

— Przyszwy austrjackie lub czeskie, podeszwy z Argentyny, garnitur z angielskiej wełny. (Czytaj Bielska do Anglji importowana). Zresztą ojczyzną tej wełny jest Australja lub Kaplend.

— Bielizna?

— Jedwabna, popelina angielska.

— Przejdźmy do szczegółów. Krawat?...

— Wyrób wiedeński, surowiec japoński lub francuski.

— Spinki do krawata — rzecz prosta zagraniczne, Wiedeń, ewentualnie Francja. Miedź szwedzka, a cyna boliwijska.

— Rękawiczki — angielskie. Skóra renifera sprowadzana z Grenlandji.

— Laska?

— Więc co pan ma z wyrobów polskich?

Zdetonował się.

— No — powiada — kołnierzyk.

— Len do tego kołnierzyka częściowo pochodzi z Belgji lub Łotwy.

Zabawa podobała się czcigodnemu radcy, który miał widocznie trochę czasu pomiędzy jedną konferencją a drugą.

— Szelki, pastę do obuwia, lakier do manicure, szunurowadła, podwiązki, guziki, sygnet...

— Zaraz — uspokoiłam go — nie mogę przecież przeprowadzać kontroli, ale zgaduję. Szelki czeskie, pasta wyrabiana na zasadzie licencji zagranicznej i płacąca podatek kapitałowi zagranicznemu, lakier francuski, sznurowadła może polskie z włókna importowanego, podwiązki z gumy (Kongo Belgijskie), guziki z Czechosłowacji, sygnet ze złota afrykańskiego. Tę ostatnią pozycję panu daruję — i bez niej mozaika krajów wcale barwna.

Żegnam ozięble — kobiety są niesłusznie oczerniane.

Porządkowanie spraw w „wielkiej rodzinie“ radjowej

PLAN LUCERNEŃSKI.

Szerszej opinji publicznej niewiele zapewne wiadomo, że w Lucernie w ciągu całego miesiąca, bo od połowy maja do 19 czerwca rb. toczyły się ważne narady wielkiego zespołu przedstawicieli 34 państw europejskich stanowiących swoistą Ligę Narodów Radjowych.

Już sama rozciągłość czasu trwania narad wskazuje, że chodziło o ważne sprawy i zagadnienia niełatwe do rozwiązania.

Olbrzymi systemat radjowy w Europie w dziesiątym roku rozwoju radjofonji doprowadził do poważnych komplikacyj. Mówiąc poglądowo, „w eterze zaczyna braknąć miejsca". W wielce pocieszającym objawie olbrzymiego postępu komunikacji radjofonicznej, wyłania się poważna troska o taki podział długości fal, dzięki któremu stacje różnych krajów nie przeszkadzałyby sobie wzajemnie.

Właśnie w Lucernie naczelnem zagadnieniem było pogodzenie interesów aż 232 stacyj europejskich. Zadanie dlatego niełatwe, że zwłaszcza w Europie zachodniej stacje rozsiane są gęsto i pracują wysoką mocą nadawczą, co przy zbliżonych częstotliwościach i warunkach fal, powoduje tzw. „rozchodzenie się fal", albo inferencję.

Przytoczone wyżej elementy zagadnienia skłoniły czynniki decydujące w sprawach radjofonji do szukania wyjścia w podziale długości fal nietylko globalnym, ale w odniesieniu do szeregu ważnych czynników, a więc: do stanu rozwoju radjofonji w danym kraju, mocy stacji, położenia geograficznego, gęstości zaludnienia i godzin nadawania.

W Lucernie wypracowano cały plan, w którym podzielono na trzy klasy z ograniczeniem maksymalnem mocy nadawczych i wprowadzeniem długości fal wyłącznych, wspólnych krajowych i wspólnych międzynarodowych. Ponieważ Planu Lucerneńskiego nie podpisało 7 państw, a w tej liczbie i Polska, warto zapoznać się z opinją europejską o ujemnych i dodatnich stronach projektu „uporządkowania spraw w wielkiej rodzinie radjowej".

OPINJA POLSKA.

Kierownictwo techniczne radjofonji polskiej odnosi się do „Planu Lucerneńskiego" z rezerwą, co potwierdza najlepiej fakt, że Polska nie przystąpiła do „Planu". W sferach tych przeważa pogląd, że „Plan" nie rozwiązuje trudności kapitalnej braku miejsca, spowodowanego rosnącemi potrzebami i powstawaniem coraz to liczniejszych stacyj.

Dla radjofonji polskiej „Plan" wprowadza szereg zmian, przedewszystkiem w zakresie długości fal. Jeśli Polska podpisze „Plan", to od połowy stycznia roku przyszłego przeniesie Raszyn z fali 1.411 mtr. na falę 1.304 mtr., co zbliży Warszawę do fali Kalundborga, który przeniosą na falę 1.261. To zmusiłoby radjosłuchaczy polskich do poczynienia pewnych, b. małych zmian. Katowice przeszłyby z fali 408 m., na 395 m.

W projektowanym od stycznia roku przyszłego układzie stosunków, stacje sowieckie, w szczególności Moskwa i Mińsk, stanowiłyby pewne przeszkody w odbiorze stacyj polskich na Kresach Wschodnich. I tak: Mińsk zbliżyłby się do Warszawy o 22 kc/s pomnażając przytem 3-krotnie moc nadawczą, a Moskwa o 55 kc/s. W stosunku stacji Warszawa—Moskwa Plan Lucerneński projektuje duże dla nas polepszenie, powiększając różnicę między odległościami fal tych stacyj z 10-ciu na 55 kc/s. Na większe przeszkody wystawionoby Wilno, którego nowa fala przeniesiona ma być do kategoryj wspólnych długości międzynarodowych. Za to Wilno zyskać ma ulepszenie antenowe, zapewniające jeszcze lepszy odbiór tej stacji.

Niezawodnie więc dopiero od szeregu dodatnich doświadczeń praktycznych zależeć będzie przystąpienie Polski do Planu Lucerneńskiego.

Plan ma swój wielki minus: jest nim podział fal długich. Na tych falach znalazło się dziś wiele stacyj o olbrzymim zasięgu, a więc ograniczenia, jakie w zakresie fal długich stawia „Plan Lucerneński", są jego widoczną stroną ujemną.

Dnia 4 października rb. rozpoczęła się w Amsterdamie międzynarodowa konferencja, na której rozpatrywane są te sprawy. Z ramienia P. Radja biorą w niej udział dyr. nacz. dr. Zygmunt Chamiec i dyrektor techniczny inż. Władysław Heller.

Radjo jako czynnik międzynarodowego zbliżenia

DONIOSŁA DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI MIĘDZY NARODOWEJ WYMIANY PROGRAMÓW.

„WIECZORY NARODOWE".

Od lat już siedmiu radjofonje europejskie, pragnąc się przyczynić do wzajemnego poznania i zbliżenia się narodów, rozpoczęły nadawanie audycyj specjalnych, które miały na celu zapoznanie wielkiej europejskiej rodziny radjosłuchaczy ze sztuką, kulturą, historją i obyczajami poszczególnych państw i narodów.

Wysiłki te zostały usystematyzowane w lipcu 1926 roku przez wprowadzenie „Wieczorów Narodowych". Audycje pod tą nazwą nadawano raz na miesiąc za pośrednictwem Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Były one poświęcane kolejno każdemu krajowi — członkowi Unji. Każda poszczególna radjofonja organizowała swój „Wieczór Narodowy", nadsyłając uprzednio za pośrednictwem Unji listy utworów muzycznych i literackich, reprezentujących kulturę i sztukę danego kraju. W dniu wyznaczonym uprzednio, wszystkie radjofonje należące do Unji organizowały indywidualnie w swoich studjach, korzystając z wyżej wymienionych list, audycje specjalne.

„KONCERTY EUROPEJSKIE".

W międzyczasie sieć europejskich linij telefonicznych została rozbudowana w dostatecznej mierze, aby od m. maja 1930 r. pozwolić na retransmisje koncertów z jednego kraju do drugiego, wobec czego z inicjatywy dyrektora naczelnego „Polskiego Radja" d-ra Zygmunta Chamca zorganizowano międzynarodową wymianę radjowych „Koncertów Europejskich". Każda radjofonja przygotowywała i nadawała kolejno swoją audycję narodową, transmitowaną przez radjostacje pozostałych członków Unji.

„KONCERTY MIĘDZYNARODOWE".

Obok transmisyj „Koncertów Europejskich" rozwinęły się również transmisje koncertów tzw. „ Międzynarodowych", nie obowiązujących dla wszystkich członków Unji. Programy tych koncertów są układane nader starannie i oddawane bezinteresownie do dyspozycyj radjofonji europejskich.

Poczynając od sierpnia 1932 roku do sierpnia br. 386 audycyj muzycznych zostało w ten sposób oddane do dyspozycji członków Unji. Wobec wysokich kosztów kabli telefonicznych, nie wszyscy członkowie Unji mogli korzystać z tych transmisyj. Jednak, mimo wzmagającego się kryzysu, który objął wszystkie państwa europejskie, idea międzynarodowych programów radjowych zataczała coraz szersze kręgi. W roku 1931 radjofonje europejskie transmitowały ogółem 721 audycyj międzynarodowych. W roku następnym liczba ta wzrasta już do 909, przyczem Polska w roku 1931 transmitowała 75, a w 1932 r. 55 audycyj z zagranicy.

PROJEKTY ROZSZERZANIA WYMIANY PROGRAMÓW.

Międzynarodowa Unja Radjowa na Zjeździe, który odbędzie się w październiku rb. w Amsterdamie, rozważy projekty dalszego rozszerzenia Międzynarodowej Wymiany Programów Radjowych, która jej zdaniem winna objąć również audycje mówione o charakterze ogólnym.

Realizacja tego projektu nastręcza jednak liczne trudności — a więc wysuwa w pierwszym rzędzie sprawę języka w jakim audycje te mają być nadawane i sprawę tematów, interesujących możliwie największą ilość radjosłuchaczy



Dyr. Naczelny Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec ze względu na powagę sprawy i chwili, osobiście informuje radjosłuchaczy o wynikach subskrypcji Pożyczki Narod.

Feljeton radjowy

Obiad na jedną osobę

„Nieraz zdarzało mi się — opowiadał swym przyjaciołom w kraju p. Albert Berthel, doktor medycyny tropikalnej— że siadałem sam do stołu. Zdarzyło się, np., że znalazłem się w małej kolonji Onwa, w południowej Nigerji, gdzie wypadło zorganizować pomoc lekarską dla tubylców i angielskiej ekspedycji kolonjalnej, która przeprowadzała tamtędy szosę do Ganao.

W tym czasie w Onwa nie było, że tak powiem, żywej duszy, to znaczy nikogo z białych. Tydzień, który tam spędziłem, jakkolwiek lubiłem tuziemców i ich kraj i byłem przez te proste dusze z pewnością uwielbiany — zmęczył mnie niesłychanie. Nie mam tu na myśli niebezpiecznej i uciążliwej pracy tępiciela epidemji, ale wyjątkowo nużącą samotność duchową. Zabiegany od świtu pospiesznem szkoleniem personelu zaimprowizowanego szpitalika, wydzielałem na prawo i lewo medykamenty, przecinałem, czyściłem i bandażowałem mnóstwo zapuszczonych ropień, zostawiając porad matkom w błogosławionym stanie, tu i ówdzie po drodze wyciągając zepsute zęby starym negrom. Resztę wolnego czasu wypełniało mi fikanie kozłów z dzieciarnią murzyńską. I to było moją największą uciechą. Ale przychodziły chwile prawdziwego utrapienia.

Właśnie, gdy siadałem do stołu. Wyobraźcie sobie, że nawet taki trafny podróżnik, jak ja, nie przewidziałem, że pobyt mój w kolonjach, na odludziu wydłuży się i że lektura zabrana z kraju i uzupełniona w ostatnim większem mieście kulturalnem, nie wystarczy.

„Nigdy przecież — nawet w mojem rodzinnem Surrey — nie siadałem do stołu sam. Moje obiady musiały być uzupełnione treścią niematerjalną: towarzystwem rodziny lub przyjaciół albo ludzi, z którymi było o czem pogadać. W podróżach dalekich zastępowałem sobie brak ten dziennikami i książkami.

„I wyobraźcie sobie że w Onwa znalazłem się nagle bez świeżych gazet i z przeczytanemi dawno książkami.

„Było to w marcu 1914 roku, a więc prawie 20 lat temu. W powietrzu trwał wilgotny upał. Z narzeczem miejscowem zbyt mało byłem oswojony, aby spodziewać się jakiejkolwiek przyjemności w ewentualnej rozmowie z otoczeniem. — Siedzę sobie tedy przy obiedzie, którego wszystkie dania zaczynały się od „bambam". A więc: zupa bam-bam i ryba bam-bam, pieczeń bam-bam, ser i deser także bam-bam. Jak przypuszczam dlatego, że produkty te pochodziły z puszek dostarczanych tutaj przez okręty angielskie. —

„Starym zwyczajem ustawiłem za talerzami jeden z dzienników londyńskich, zresztą przeczytanych już kilkakrotnie. Dziennik nosił datę 14 stycznia 1914 r. Ponieważ tekst redakcyjny znałem prawie na pamięć, przerzuciłem się zatem do działu ogłoszeń. Z ogromnem zainteresowaniem dowiedziałem się, że w Surrey jest wiele placów do sprzedania, że pewien adwokat — emeryt chce nabyć gramofon, że pani Richardson z ulicy Grena Road poszukuje kucharki, że w Kingston zginął pies biały w czarne kropki, a wreszcie, że już się „Spot", że najtrwalsze są podeszwy gumowe Philipsa e. t. c. e. t. c.

„Na tem odludziu, wśród bezbrzeżnej pustki i moczarów, zionących gorącą wilgocią pod słońcem Nigerji, te stare dzienniki z przed miesięcy, miały swój urok, przypominały bowiem, że drobne wydarzenia dnia codziennego znajdują zwierciadło życia nawet w ogłoszeniach o tem, że tu zginął pies z czarną łatą, a tam poszukują kucharki.

„Taki był kontakt ze światem ludzi białych, których trudna służba zapędzała często na pustkowia dalekich lądów.

„A przecież zaledwie w 10 lat potem, gdy znalazłem się w tem samem Onwa, już byłem w kontakcie z całym światem, powiadomiony podczas takiego takiego samego „obiadu dla jednej osoby" o wszystkich najważniejszych wydarzeniach tego samego dnia „z końców świata". Wystarczyło, że miałem ze sobą odbiornik radjowy.

Nie byłem nigdy odtąd, jako ten samotnik na bezludziu, i dziś, z pewnością, nietylko doktór medycyny tropikalnej, ale każdy, kto wybiera się w głąb pustyni, zabiera, obok siatki przeciw komarom obok medykamentów i prowiantu, broni, mapy i kompasu — dobry odbiornik radjowy. —

„Bez tego można: „O munnwa" — jak wyraził się dramatycznie jeden z moich murzyńskich pacjentów — można: „Nwulu onwa": można mieć „ogromny wypadek" — można przepaść....

w poszczególnych krajach. Poważną przeszkodą są również tutaj w dalszym ciągu wielkie koszty, związane z transmisjami międzynarodowemi.

Należy jednak mieć nadzieję, że Międzynarodowej Unji Radjofonicznej uda się rozwiązać pomyślnie to zagadnienie, a tem samem wzmóc pożyteczną działalność radjofonji europejskich w kierunku dalszego zbliżenia narodów.

Podnieść w zakończeniu również należy ogromne znaczenie propagandowe polskich audycyj radjowych, transmitowanych przez radjofonje zagraniczne. Obok odczytów w językach obcych, nadawanych przez Polskę co tydzień, oraz sobotnich audycyj szopenowskich, słuchanych pilnie przez coraz liczniejsze rzesze radjosłuchaczy zagranicznych, dzięki Międzynarodowej Wymianie Programów radjofonja polska staje się jednym z najpoważniejszych czynników naszej propagandy zagranicznej.

—o—



Kierownictwo amplifikatorni Polskiego Radja w Warszawie przekształca gabinet Min. Skarbu (pokój Nr. 191) na studjo radjowe.

Czego można żądać od odbiornika radjowego

Czy możemy odbierać Marsa na głośnik?

Zachęceni szumną reklamą radjosłuchacze nabywają odbiorniki, instalują je w swych mieszkaniach i... bardzo często doznają rozczarowania, gdyż odbiorniki te nie spełniły pokładanych w nich nadziei, nie dając tak wspaniałych rezultatów, jakie obiecał sprzedawca radjoodbiornika.

Stąd najczęściej wynika rozczarowanie do technicznej strony radja wogóle i do radjosprzętu, który w tych wszystkich przypadkach nic nie zawinił i w innych warunkach dałby stałe zadowolenie swemu właścicielowi. Nieporozumienie pomiędzy nabywcą i sprzedawcą odbiornika radjowego polega zwykle na tem, że owe idealne warunki odbioru zdarzają się nietylko w określonym czasie (w pewnej porze dnia i pory roku), ale i na odpowiednim dla odbioru radjowego terenie. To też dowiedziawszy się, że odbiornik np. dwulampowy daje odbiór ok. 25 stacyj zagranicznych poza stacją lokalną, nabywca lokuje swój odbiornik w budynku betonowym, nieużywa anteny zewnętrznej, lecz antenę t. zw. świetlną albo pokojową i jest ogromnie zdziwiony, kiedy odbiornik nie daje nic poza stacją lokalną, w dodatku odbieraną słabo. —

Rzecz prosta, że nabywca odbiornika ma słuszniejsze prawo nie wiedzieć o tem, że odbiorniki instalowane wewnątrz budynków betonowych lub żelazo-betonowych powinny być instalowane przy antenach zewnętrznych, ponieważ promieniowanie radjowe przeważnie do wnętrza tych budynków, zaekranowanych niejako, nie dociera.

Sprzedawca odbiornika powinien we własnym swoim interesie dobrze zrozumianym, pouczyć swego klijenta, że w dzień odbiór stacyj zagranicznych pracujących na falach od 200 do 600 metrów jest niemożliwy do osiągnięcia przeciętnej mocy odbiornikiem.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby posiadacz odbiornika radjowego wiedział że poza stacją nadawczą, którą odbiera i jego instalacją radjową odbiorczą — jest trzeci bardzo ważny czynnik, decydujący nieraz o jakości odbioru radjowego. Czynnikiem tym jest atmosfera, dzieląca stację nadawczą od odbiorczej. O ile atmosfera w danej chwili jest naładowana elektrycznością (burze elektryczne) lub silnie naświetlona przez słońce, to odbiór bywa zakłócony silnemi trzaskami i mocno przyciszony. Jeśli odbieramy jakąś stację w czasie, kiedy słońce wschodzi, lub zachodzi, siła odbioru zachodzi ciągłym wahaniom wskutek ruchu warstwy zjonizowanych gazów t. zw. warstwy Heavisidea unoszącej się na wysokości ok. 100 km. nad powierzchnią ziemi i odbijającej, niby lustro, promieniowanie radjowe.

Każdy nadajnik promieniuje we wszystkich kierunkach t. j. nietylko wzdłuż powierzchni ziemi, ale i w górę, przyczem stacje nadawcze, pracujące na falach od 1000 do 2000 metrów promieniują znacznie silniej w kierunku równoległym do powierzchni ziemi, niż stacje pracujące na falach od 200 do 600 metrów, które wielką część energji wysyłają w górę.

Owe promieniowanie górne odbija się od warstwy zjonizowanych gazów, o której mówiliśmy wyżej i pada zpowrotem na ziemię. Jeśli antena odbiorcza znajduje się w punkcie, w którym dochodzą do niej oba promieniowania danego nadajnika, t. j. promieniowanie przyjemne i odbite, to może wówczas nastąpić pryciszenie, lub silne zniekształcenie odbioru, spowodowane odebraniem przez antenę dwóch fal, z których jedna odbyła znacznie dłuższą drogę niż druga. Takie zjawisko zdarza się regularnie co wiosnę i na jesieni w Polsce wskutek ruchów warstwy zjonizowanych gazów i wynikającej stąd zmiany kąta odbicia promieniowania stacji raszyńskiej. Zjawisko to jest przejściowe. Powtarza się ono raz lub dwa razy do roku i trwa od kilku dni do kilku tygodni, — przesuwając się stopniowo po terenie Rzeczypospolitej, aż przekroczy jej granice.

Jak z powyższego widzimy, atmosfera odgrywa wielką rolę w odbiorze radjowym i zamyka zupełnie kulę ziemską, nie przepuszczając, nazewnątrz fal radjjowych. Posiadacze odbiorn., którzy często nie mogą znaleźć przyczyny złego odbioru mimo, iż ich odbiorniki, zainstalowane na próbę w innej miejscowości, działają znakomicie, powinni wziąć pod uwagę, że atmosfera ziemska, ośrodek przenoszący fale radjowe wpływa niejednokrotnie dodatnio, a często i ujemnie na jakość i siłę odbioru radjowego.



Komisarz Generalny „Pożyczki Narodowej" Minister St. Starzyński, w ostatniej popółnocnej audycji udzielił radjosłuchaczom ostatnich wiadomości o wynikach subskrypcji.

WESOŁA MUZYKA I HUMOR W RADJO.

Dnia 22 października nadaje Polskie Radjo trzy audycje o pogodnym, wesołym charakterze. Pierwsza — to transmisja Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, poświęcona muzyce operetkowej, w którym weźmie udział Halina Dudziczówna, obdarzona pięknym, dźwięcznym głosem, oraz znany tenor operetkowy, Marjan Wawrzkowicz. Orkiestrą Filmarmonji dyryguje Zdzisław Górzyński. Wieczorem o godz. 19.50 nada rozgłośnia warszawska krótki koncert muzyki lekkiej z udziałem pełnej wdzięku i gracji operetkowej — Olí Obarskiej. Zaś o godz. 21.15 — transmisja ze Lwowa „Wesołej fali lwowskiej".

—o—

KONCERT NA KONTRABASIE W RADJO.

Dnia 23 października o godz. 16.55 nada rozgłośnia warszawska oryginalną audycję. Będzie to rzadko spotykany występ artysty-wirtuoza na kontrabasie, p. Ludwika Juchta, który swą niezwykłą grą i artyzmem w podziw wprawiał bywalców sal koncertowych całej Europy i Ameryki.

Program zawiera Sonatę Ecclesa, oraz mniejsze utwory o charakterze wirtuozowskim.

—:o:—

„TRAVITA" — Z PŁYT GRAMOFONOWYCH W RADJO.

Dnia 23 października o godz. 20.00 rozgłośnia warszawska nadaje znaną, lecz zawsze chętnie słuchaną operę Verdiego „Traviatę", z płyt gramofonowych w znakomitem wykonaniu zespołu teatru „La Scala" w Medjolanie. Czołowe partje śpiewają: Mercedes Capsir, Lionello Cecil i Carlo Galeffi. Całość prowadzi Lorenzo Molajoli.

—:—:o:—:—

RADJOWY RECITAL JAKÓBA KALECKIEGO.

Dnia 24 października o godz. 16.55 wystąpi przed mikrofonem warszawskim młody uzdolniony pianista, Jakób Kalecki z interesującym programem obejmującym zarówno utwory klasyków, romantyków, jak i kompozytorów współczesnych, od Scarlattiego i Bacha do Skrajabina i Albeniza.

* * *

„Z NOWYCH OPERETEK I REWIJ" W RADJO.

Dnia 24 października o godz. 20.00 usłyszą radjosłuchacze miłą audycję, obejmującą najpiękniejsze melodje z nowych, mało znanych operetek i rewij. Na uwagę zasługują fragmenty op. "Kraina śmiechu", i „Piękny jest świat" Lehara oraz z operetki napisanej przez światowej sławy skrzypka Fritza Kreislera, który swe popularne, a tak melodyjne, drobne kompozycje powiązał w całość operetkową, pod nazwą — „Sny". Jako soliści wystąpią: Jadwiga Radwanówna i Janusz Popławski. Dyryguje St. Nawrot.

—o—

COUPERIN I RAMEAU W RADJO.

Dnia 24 października o godz. 18.20 Polskie Radjo nadaje audycję poświęconą twórczości Rameau i Couperin'a a w związku z przypadającą w roku bieżącym rocznicą urodzin i śmierci dwóch sławnych kompozytorów francuskich z pierwszej połowy XVIII wieku. Audycje poprzedzi prelekcja dr. Alicji Simonówny, a wykonawcami będą: M. Trombini-Kazuro, (klawesyn), Tadeusz Ochlewski (skrzypce) i M. Szaleski (altówka).

CHÓR DANA W RADJO.

Dnia 25 października o godz. 18.20 wystąpi przed mikrofonem warszawskim pierwszy i dotychczas najlepszy zespół wokalny — „Chór Dana", z programem swych nowych wesołych i sentymentalnych piosenek.

PIOSENKA I GITARA W RADJO.

Dnia 25 października o godz. 20 przypomni się radjosłuchaczom popularny piosenkarz Marjan Rentgen, który wystąpi z repertuarem zapomnianych swych piosenek. W audycji weźmie udział również Jan Ławrusiewicz — wirtuoz na gitarze hawajskiej.

RADJOWY CYKL ARCYDZIEŁ MUZYCZNYCH.

Dnia 26 października o godz. 16.55 nada rozgłośnia warszawska drugi koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku". Koncert ten zatytułowany „Przedświt klasycyzmu" obejmuje utwory Lully, Haendla, Rameau i Bacha. Audycję poprowadzi p. Mateusz Gliński, który wygłosi również krótką prelekcję objaśniającą. Jako solista wystąpi artystka operowa p. Ada Lenczewska-Sławińska.

—•—

RADJOWY WIECZÓR JANA STRAUSSA.

Dnia 26 października o godz. 20 rozgłośnie Polskiego Radja nadadzą wieczór Jana Straussa w którym jako solista wystąpi znakomita śpiewaczka polska Aniela Szlemińska. Program zawiera szereg fragmentów operetkowych, walce, marsze i polki — tego swojego rodzaju klasyka muzyki lekkiej, jakim był Jan Strauss. Orkiestrą dyryguje Józef Ozimiński.

—o—

GRZEGORZ PIATIGORSKI PRZEZ RADJO.

Dnia 27 października o godz. 20.15 w piątkowym koncercie symfonicznym, transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej, weźmie udział światowej sławy wiolonczelista, Grzegorz Piatigorski, dygygować zaś będzie pierwszy kapelmistrz czeski K. B. Jirak. Program wypełnią utwory kompozytorów czeskich, jak Smetana, Dworzak, oraz Novak i Suk.

—o—

MUZYKA CZECHOSŁOWACKA W RADJO.

Dnia 28 października o godz. 20 w związku z przypadającem w tym dniu narodowem świętem Czechosłowacji rozgłośnie Polskiego Radja nadają koncert poświęcony muzyce czeskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza czeskiego prof. K. B. Jiraka. Audycję poprzedzi prelekcja Franciszka Brzezińskiego.

—o—

WIECZÓR MUZYKI POLSKIEJ W RADJO.

Dnia 28 października o godz. 22.15 rozgłośnia warszawska zamiast audycji chopinowskiej organizuje specjalny koncert muzyki polskiej o charakterze reprezentacyjnym. Będą to pieśni Moniuszki, Paderewskiego, Karłowicza, Szopskiego, Różyckiego i Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej, oraz utwory skrzypcowe Karłowicza, Wieniawskiego, i Szymanowskiego w wykonaniu Ireny Dubiskiej.

* * *

MUZYKA NA FALI RADJOWEJ. NATAN MILSTEIN W RADJO.

Dnia 20 października o godz. 20.15 w piątkowym koncercie symfonicznym transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej weźmie udział młody o światowym rozgłosie skrzypek Natan Milstein, który w roku ubiegłym dał się poznać już słuchaczom polskim. Odegra on zawsze słuchany Koncert Skrzypcowy Beethovena. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz Walerjan Bierdiajew pod dyrekcją którego wykonana będzie Uwertura „Lenora" Beethovena, oraz w drugiej części koncertu wspaniała, pełna blasku orkiestrowego Symfonja Skrjabina. Koncert poprzedzi słowo wstępne red. M. Glińskiego.

Kowalewo

— **Osobiste.** We wtorek odbył się w kaplicy u Sióstr ślub p. Łucjana Szyczewskiego, urzędnika magistratu z p. Małgorzatą Wiśniewską. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. prob. Puppel. Młodej Parze „Szczęść Boże" na nowej drodze życia.

— **Konferencja informacyjna.** We wtorek odbyła się w świetlicy starej szkoły konferencja informacyjna, w której wzięli udział nauczyciel z okolicznych wiosek. Konferencję zagaił kierownik szkoły p. Gierszewsk., której wzięli udział nauczyciele z okolicznych wiosek. ferat na temat: „Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca rb." W referacie swym prelegent szczegółowo omówił nowy ustrój szkolnictwa, oraz wskazał na jego dobre strony. Następny referat na temat: „Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej na podstawie nowych programów" wygłosił naucz. Pior z Wąbrzeźna. — Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja. Po omówieniu jeszcze kilku aktualnych spraw, dotyczących organizacji pracy w nowym roku szkolnym, przewodniczący konferencji p. Gierszewski zakończył konferencję, a obecni zaś odśpiewali na zakończenie jedną zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę".

— **Ulokowanie bezdomnych rodzin.** Od dłuższego już czasu obozowały na podwórzu magistrackiem dwie rodziny, wyeksmitowane z mieszkań. Staraniem komitetu BBWR. a szczególnie p. Gierszewskiego obie rodziny zostały ulokowane w mieszkaniach.

— **Ukończenie reorganizacji Koła BBWR.** Tutejsze koło BBWR. zostało w myśl nowych przepisów zreorganizowane i to w ten sposób, że powstał na terenie naszego miasta szereg kół środowiskowych, skupiających poszczególne zawody. Dotychczas powstały następujące koła środowisko: koło kolejarzy, pocztowców, robotników, urzędników samorządowych i sądowych, rolników, kupców i rzemieślników i naucz.

— **Zebranie Kółka Rolniczego.** W niedzielę odbyło się w szkole Rolniczej Męskiej zebranie Kółka Rolniczego, które zagaił p. Krzywdziński, wygłaszając następnie odczyt o aktualnych zagadnieniach rolniczych. Następnie zdał obszerne sprawozdanie z przebiegu zjazdu gospodarczego BBWR., który odbył się w Gdyni. P. Szałach obszernie omówił sprawy dotyczące gospodarstw rentowych, a p. Wierzbicka nauczycielka Szkoły Roln. Żeńskiej omówiła cel i zadania nowoutworzonego Banku Akceptacyjnego, oraz zwróciła się do rolników z apelem aby córki swe przysyłali na naukę gospodarstwa do tut. Szkoły Rolniczej. Po zakończeniu zebrania Kółka Rolniczego, odbyło się zaraz zebranie rolników, celem założenia koła środowiskowego BBWR. Obszerny referat ilustrujący obecną sytuację polityczną w Polsce wygłosił kierownik szkoły p. Gierszewski, oraz przedstawił dokładnie cele i zadania BBWR. i konieczność organizowania się w tej partji. Po obszernej dyskusji zebrani postanowili utworzyć koło środowiskowe. W skład zarządu weszli pp.: Władysław Krzywdziński — prezes, Piotr Więcek — wiceprezes, Franciszek Szałach — sekretarz, Albin Salejko — skarbnik. Na członków zapisało się 21 obecnych rolników.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono za: 1 funt masła 1,10—1,50; litr śmietany 1 zł, mendel jaj 1,40—1,50 zł, kaczki sztuka 1,80—2,50 zł, kurczęta para 1,30—1,60 zł, kury 1,50—2,50 zł, kapusta mendel 1,10 - 1,30 zł, pomidory 0,20 zł funt, jabłka 0,15—0,40 zł funt grunszki funt 0,20—0,40 zł, kalafiory sztuka 0,20—0,35 zł, kartofle 1,50—1,80 zł ctr., szczupaki 0,80 zł funt, płotki małe 0,30 zł funt.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 20 października 1933 r.

— *Dzień misyjny.* Nadchodząca niedziela święcona jest jako „dzień misyjny". W szeregu parafij miast odbywają się w tym dniu akademje misyjne, w czasie których zapoznaje się ludność z pracą i warunkami naszych misjonarzy, jak również ze stanem misyj. „Dzień misyjny" poza tem ma pobudzić serca wiernych do chętnej ofiarności na rzecz misyj oraz pobudzić powołania misyjne.

— *Nabożeństwo dla ewangelików w języku polskim.* W niedzielę, 22. bm. o godz. 10,15 odbędzie się pierwsze organizacyjne nabożeństwo w języku polskim, które odprawi ks. pastor K. Domilczyk z Grudziądza w sali szkoły wydziałowej ul. Jadwigi, na które zapraszamy Polaków-ewangelików z Wąbrzeźna i okolicy.

A. Schneider i Weiss.

— *Jak w maju...* W ogrodzie p. Wojciecha *Karskiego w Kurkocinie* poraz drugi w tym roku zakwitła kalina ogrodowa. Niektórzy starsi ludzie przypuszczają iż jest to oznaką nadejścia łagodnej zimy.

— *Śledztwo* w sprawie napadu, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami w *Kurkocinie,* zatoczyło szerokie kręgi. Podejrzanych o ten napad przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz śledczych w Toruniu, które prowadzą dalsze śledztwo. Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

— *Kradzieże drobiu.* W zastraszający sposób szerzy się plaga kradzieży drobiu. Złodzieje nawiedzają teraz mniejsze gospodarstwa i obierają do cna z wszelkiego przychówku. — W ubiegłym tygodniu w trzech wypadkach złodzieje wyłamawszy grube mury, wtargnęli do chlewów i zabrali wszystkie kury, gęsi, kaczki i indyki. Właściciele zagród podmiejskich żyją w ustawicznym strachu przed złodziejami.

Szkoła Rolnicza w Brodnicy n. Drwęcą

Zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 1. 11. br. Nauka rozpoczyna się dnia 3. 11. 33.

Nauka trwa przez dwie zimy po 5 miesięcy, a więc od 3. 11. do 31. 3. 1934 roku.

W ciągu letniego półrocza t. j. od 1. 11. pracują uczniowie w gospodarstwie swoich rodziców a równocześnie wykonują zadania praktyczne z zakresu uprawy roślin, hodowli i kalkulacji gospodarczych, by zastosować praktycznie we własnem gospodarstwie wiadomości w szkole nabyte. Personel nauczycielski czuwa nad pracą letnią uczniów i kontroluje dojeżdżając kilkakrotnie w ciągu lata.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów po 5 godzin dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt dom. i zarządzania gospodarstwem wiejskim i ma na celu kształcenie na samodzielnych i uspołecznionych gospodarzy wiejskich.

PROGRAM NAUKI OBEJMUJE:

Przedmioty ogólno-kształcące — jak wiadomości z przyrody, język polski, historję, geografję, rachunki z pomiarami; przedmioty fachowe — jak gleboznawstwo, uprawę roli, nawożenie, uprawę roślin, łąk i pastwisk, ogólną hodowlę, żywienie zwierząt, szczegółową hodowlę bydła, koni, trzody, drobiu, ratowanie zwierząt, ogrodnictwo i sadownictwo, wreszcie organizowanie gospodarstwa i rachunkowość rolniczą.

Pozatem uczniowie korzystają ze wszelkich urządzeń szkolnych i pomocy naukowych, jakoteż biorą udział w wycieczkach do wzorowych gospodarstw.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć: metrykę chrztu (ukończonych lat 15), świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta).

Wpisowe wynosi 2 zł. Opłata za naukę wynosi 20 zł. na każdym kursie, płatna w ratach.

Uczniowie mogą dojeżdżać codziennie do szkoły z różnych stron powiatu, zajęcia bowiem trwają od godziny 9 do godziny 14. Dojeżdżający koleją korzystają z ulgowych biletów miesięcznych.

Uczniowie z dalszych stron zamieszkują prywatnie w mieście pod kontrolą personelu szkoły.

DYREKCJA SZKOŁY ROLNICZEJ POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ. W BRODNICY N./DRW.

— *Za urządzenie zbiórki publicznej bez zezwolenia.* S. O. w Toruniu zasądził na rozprawie w dniu 30. ub. m. *Tomasza Niedbałę* lat 51 syn Andrzeja i Franciszki, zamieszkałego w *Jarantowicach,* na karę grzywny w kwocie 100 zł, z zamianą w razie nieściągalności na areszt licząc po 20 zł za jeden dzień za urządzenie zbiórki publicznej bez zezwolenia Starostwa. Za to samo przekroczenie skazani zostali *Jan Wit* i *Jan Bobowiak* zam. w *Jarantowicach* na karę grzywny w kwocie po 40 zł z zamianą w razie nieściągalności na dwa dni aresztu.

— *Teraz będzie pamiętał.* Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził na rozprawie w tym samym dniu *Władysława Sarneckiego,* rolnika zam. w *Ryńsku,* na karę grzywny w kwocie 200 zł z zamianą w razie nieściągalności na areszt siedmiodniowy za zwołanie zgromadzenia publicznego w Ryńsku bez zawiadomienia o tem Starostwa Powiatowego.

— *Obowiązek uwidaczniania cen i gatunków piwa w restauracjach.* Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało do wojewodów polecenie, aby w lokalach z wyszynkiem piwa wywieszane były na miejscu widocznem cenniki z wyszczególnieniem gatunków i cenami sprzedawanego piwa.

— **HERBATKA. Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju urządza w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Szymańskiego „Herbatkę" na którą uprzejmie zaprasza się panie członkinie i wszystkich sympatyków naszej Organizacji.**

Z powiatu

— *Wielkie Radowiska.* (Srebrne Gody). W niedzielę, 22. bm. srebrne Gody małżeńskie obchodzi p. *Jan Piorkowski* z żoną swą *Heleną z Jastrzębskich.* Jubilaci znani są w całej okolicy ze swych prac społeczno-narodowych, poważani i cenieni. Zacnym Jubilatom składamy tą drogą nasze serdeczne życzenia, by w zdrowiu, szczęściu doczekali się złotych godów małżeńskich.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu".

— *Wielkie Rychnowo.* (Kto złożył na Pożyczkę Narodową?) Następujący obywatele subskrybowali Pożyczkę Narodową: Stefan Lewandowski 50 zł, Tomasz Rokus 50 zł, Władysław Maczulak 50 zł, Józef Wojdok 100 zł, Stanisław Drzazga 50 zł, Józef Sypniewski 50 zł, Antoni Szałach 100 zł, Augustyn Bauchrowicz 200 zł, Antoni Kucharski 50 zł, Jan Kęsikowski 50 zł, Mleczarnia Spółdzielcza 100 zł, Walerja Gródecka 50 zł, Wojciech Meczek 50 zł, Marcin Pietras 50 zł, Antoni Grzelakowski 50 zł, Stanisław Sitniewski 50 zł, Marcin Pietras 50 zł, Stefan Schiewe 50 zł, Karol Prellwitz 50 zł, Jakób Hile 50 zł, Hugo Schulz 50 zł, Gustaw Mochel 50 zł, Salomon Wegner 50 zł.

— *Wielkie Rychnowo.* (Zakończenie tygodnia strażackiego rejonu II). Naczelnik rejonowy p. Kontowski zarządził zbiórkę dnia 8. bm. w Wielkiem Rychnowie przy Strażnicy o godz. 9 rano. Stawiły się następujące Straże: Kowalewo, Sierakowo, Kiełpiny i Wielkie Rychnowo. Program uroczystości zakończenia tygodnia przedstawiał się jak następuje: O godz. 9 rano raport przez zast. naczelnika rejonowego p. Kalasa, potem przegląd całości przez p. naczelnika rejonowego. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w miejscowej kapliczce. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. wikary z Wielkiejłąki okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie wymaszerowano na plac szkolny, gdzie nastąpił pokazowy występ przez Straże Rychnowo i Kiełpiny. Straże się dobrze wywiązały. Po występach pokazowych przemówił p. naczelnik rejonowy do obywatelstwa z Wielk. Rychnowa, dziękując im za tak liczne przybycie na pokazy i poparcie Straży przez datki. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do rana.

— *Sierakowo.* Pożyczkę Narodową subskrybowali następujący obywatele: Winiarski 50 zł, Reddmann 100 zł, Lenczewski 100 zł, Wiśniewski Rom. 50 zł, Pioskowski 50 zł, Pytanowski 50 zł, Deuble 50 zł, dzieci szkolne 50 zł.

PROJEKT USTAWY
o oddłużeniu przemysłu i handlu.

Jak już podawaliśmy swego czasu, władze ministerjalne opracowują projekty ustaw mających na celu oddłużenie przemysłu i handlu. Zgodnie z tym projektem mają być powołane do życia, na wzór rolnictwa, specjalne urzędy, które będą pośredniczyć przy postępowaniu układowem. Urzędy te będą miały prawo redukować długi oraz odraczać i rozterminowywać opłaty długów.

Ruch Towarzystw

— *Legjon Młodych.* Dziś, w piątek o godz. 8 odbędzie się zebranie Legjonu Młodych w świetlicy T. C. L. Obecność wszystkich konieczna. Pożądana również obecność kandydatów.

Komendant.

— **Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII placówka Wąbrzeźno.** W niedzielę 22 bm. o godz. 3-ciej w sali p. Szymańskiego odbędzie się zebranie placówki Powstańców i Wojaków. Na porządku dziennym sprawy b. aktualne, dlatego przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— *Baczność Samodzielni Rzemieślnicy!* W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 2-ej po poł. odbędzie się w lokalu p. St. Klimka „Dwór Wąbrzeski" miesięczne zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników. Z powodu *bardzo* ważnych spraw przybycie wszystkich pp. członków konieczne.

Zarząd.

— **Baczność Bractwo Strzeleckie!** We wtorek, dnia 24 października o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego „Nadzwyczajne Zebranie" z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawy bieżące co do poszczególnych członków, 4) Ewent. likwidacja Bractwa, 5) Wolne wnioski i zamknięcie.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie, którego uchwały bez względu na ilość członków prawomocne się stają.

O liczny udział Szan. Braci prosi

Zarząd.

KURSY WALUT BANKU POLSKIEGO
z dnia 19 października 1933 r.

Dolary amerykańskie	5,90
Dolary kanadyjskie	5,74
Funty angielskie	27,61
Franki belgijskie	123,50
Liry włoskie	46,67
Guldeny holenderskie	358,10
Guldeny gdańskie	179,77
Marki niemieckie	208,00

GIEŁDA BYDGOSKA
z dnia 18 października 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Żyto 55 ton	14,25—14,50
Pszenica 30 ton	19,75—20,25
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65%	21,75—22,75
Mąka pszenna 65%	32,50—34,50
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	8,50—9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka — Wąbrzeźno** Mickiewicza 1.

Spotkał mnie ten bolesny obowiązek donieść o niespodziewanem rozstaniu się z tym światem mego wiernego przyjaciela i wspólnika

śp.

Bronisława Michela

Golub, dnia 17 października 1933 r.

Erich Eisenack

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 18 października b. r. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby.

ELEKTRO-

instalacje dla siły i światła, reparacje motorów i aparatów elektr. Nowo-nawijanie motorów, dynamówek i starterów

wykonuje szybko i fachowo

A. Ewczyński

przez Wojew. koncesjonowany monter ul. Poniatowskiego 8

Kupiec, Przemysłowiec, Rzemieślnik, Bezrobotny, Panie, Panowie, wszyscy czytają drobne ogłoszenia w „Głosie Wąbrzeskim“.

Willa

gł. ulica Wąbrzeźna, 7-pok., 2 kuch., weranda, balk., ogród owoc.-warz., obszer. zabud., bez długu, narazie 1 mieszk. wolne, cena ca 20,000 zł. według umowy. Ks. Makowski, Łopatki, poczta Książki.

Drzewa

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca **Szkółka Bronisława Nowackiego Okonin** poczta Mełno. katalogi wysyłam na żądanie

TORUŃ

Smaczne obiady

po cenach b. przystępnych *KANTOROWICZ, wł. Gośliński, Toruń, Szeroka 18.*

„Dwór Artusa“

właśc. *Witek, Toruń,* naprzeciw Ratusza. Pierwszorzędna restauracji. Codziennie koncert doborowej orkiestry.

Najpraktyczniejszy prezent imieninowy dla pań to

elektryczne żelazko do prasowania za zł. 20

lub

garnek elektryczny do gotowania za zł. 18

Do nabycia w

ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

w Wąbrzeźnie

Uczeń

kelnerski zaraz poszukiwany. Oferty piśmienne do Głosu Wąbrzesk.

SKŁAD

z urządzeniem i mieszkaniem przy Rynku. (obecnie towary krótkie) do wydzierżawienia Wiad. „Dwór Artusa“ Toruń lub Zabiegły Wąbrzeźno.

Ogłoszenia drobne

(Ogłoszenia w tej rubryce do 10 słów kosztują 55 groszy)

LOKALE MIESZKANIA

LOKAL

handlowy do wydzierżawienia. Zgłosz. Sekretarjat Zw. Właśc. Nieruchomości, ul. Mickiewicza.

MIESZKANIA

1 wzgl. 2-pokojowe poszukuje. Zgłoszenia do adm. „Głosu“ pod nr. 202.

SKŁAD

do wynajęcia. Zgłoszenia *RACZKOWSKA* ul. Kościuszki

MIESZKANIE

dwupokojowe wydzierżawię. Czynsz według umowy. ul. Grudziądzka 9

KUPNA SPRZEDAŻE

„PRZEGLĄD SPORTOWY“

roczniki 1927, 28, 29, 30, 31 i 32, oprawne, sprzedam. Adres wskaże administracja „Głosu“.

Sprzedam

tanio kilka par gołębi „Bociany“ białe K. RUTKOWSKI wyb. pod Gł. Dw. nr. 46.

RENAULT

osobowy, otwarty, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Oferty do administracji *„Głosu“* pod nr. 75.

Samochód

ciężarowy „Chevrolet“ w dobrym stanie sprzedam tanio: ul Marsz. Piłsudskiego nr. 55

ARTYKUŁY

spożywcze, kolonjalne poleca *Zarębski,* ul. Marsz. Piłsudskiego.

Poszukuje

się lub kupna dzierżawy fortepianu. Zgł. w adm. Głosu Wąbrzeskiego

RÓŻNE

„POMOC“

Biuro podań, ul. Kopernika 6 — załatwia podania i prośby

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów. *J. Polkowski,* Kościuszki.

PRASUJĘ

bieliznę, kołnierzyki itp. *JANKOWSKA* ul. Wolności 36

Kto szuka

dobrej klijenteii wśród najszerszych warstw

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać — niepotrzebne przedmioty

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Niech ogłosi

się natychmiast w **„Głosie Wąbrzeskim“** którego dział reklamowy sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenie.



Do Km. 1096/33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 24 października 1933 r. o godzinie 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w Piątkowie w majętności Piątkowo najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do młócenia koniczyny z zapędem parowym „Victor“ oszacowaną na 3.000,— zł, którą można oglądać w majętności Piątkowo.

ZAGÓRSKI, komornik Sądu Grodzk. w Kowalewie

Do Km. 1097/33 i Km. 887/33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 24 października 1933 r. o godzinie 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w majętności Piątkowo najwięcej dającemu za gotówkę:

1 knura wagi 4 ctr., 3 maciory wagi a 2 ctr., 2 maciory wagi a 3 ctr., 1 powózkę (polowczyk dwusiedzeniowy), — oszacowanych na 950 zł.

ZAGÓRSKI, komornik Sądu Grodzk. w Kowalewie

W poniedziałek dnia 23. października rb. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Starostwie Powiatowem pokój nr. 12

PUBLICZNA

SPRZEDAŻ

skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej

Broń mogą nabyć jedynie osoby będące w posiadaniu pozwoleń na broń. Broń sprzedaje się bez jakiejkolwiek gwarancji

STAROSTA POWIATOWY
w z.
(—) Mgr. Cwinarowicz, Referendarz.

FIRMA

JAN HOFFMANN, Wąbrzeźno - Rynek 13

ma zaszczyt zawiadomić swą Szanowną Klientelę i Publiczność miasta i okolicy o ponownej obniżce cen.

Uwaga zatem — dokładnie sprawdzić — nie płacić za dużo.

Kawa palona 1/4 ft.	0.50, i 0,55
Kawa słodowa ft.	0,20
Kakao 1/4 ft	0,45
Herbata 1/8 ft.	0,90
Syrop ft.	0,35
Marmelada ft.	0,60
Margaryna ft.	0,88
Smalec szt. ft.	0.95
Palmin ft.	0,90

Cukry — czekolady najtaniej:

Cukierki 1/4 ft.	od 0,25
Konfekt 1/4 ft.	od 0,35
Czekolada tabl. 100 gr (duża)	0,60
Czekolada tabl. 50 gr (średnia)	0,35
Czekolada tabl. 50 gr (średnia)	0,20 i 0,25
Kapusta kiszona ft.	0,10
Ocet winny litr.	0,45
Ogórki kisz. szt.	0,10

Śledzie wędzone	0,15
Śledzie maryn.	0,10
Śledzie zawij.	0,10
Śledzie Matties — połów r. 1933 szt.	0,08
Ser kminkowy ft.	0,80
Ser tylż. w st. ft.	1,00
Ser tyżl. pełntł. ft.	1,20
Szproty w oliwie ca. 1 ft. pusz.	1,00
Szproty 1/2 ft.	0,50
Sardynki pusz.	1,50

Makarony: nitkowy, krojony, gwiazdkowy i inne od 0,55 za funt.

Jest to rzecz ogólnie znana: Dobrze, tanio u Hoffmanna!